

## Krzepną siły pokoju

Przed rokiem, w dniu 16 listopada 1950 r. otwarty został w Warszawie Drugi Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Do stolicy naszego kraju, zadiwagując świat cały tempem swojej odbudowy, do Warszawy, która jest wspaniałym symbolem pokojowego budownictwa naszego narodu, przybyło blisko 2 tysiące delegatów z ponad 80 krajów. Byli to delegaci nad nowymi wytycznymi dla wzmożenia, rozszerzenia i pogłębienia ruchu w obronie pokoju, walki przeciwko wojnie. W pamięcie dni listopada 1950 roku ożyły wszystkich narodów, myśli wszystkich uczciwych, pokój milujących ludzi, zwróciły się ku Warszawie skąd na świat cały popłynęły słowa nadziei i siły, wiary w człowieka, w zwycięstwo pokoju nad wojną.

Warszawski Kongres Pokoju miał historyczne znaczenie w walce ludów całego świata przeciwko groźbie nowej wojny, w walce przeciwko agresywnej polityce imperialistów amerykańskich. W wyniku obrad warszawskich powstał parlament ludów świata — najwyższy organ ruchu pokoju — Światowa Rada Pokoju.

Przed światowym ruchem pokoju — po Kongresie — stanęły szczególnej wagi zadania. Rok, który minął od Kongresu Warszawskiego, był rokiem wzmoczonego przygotowania wojennych obozów imperialistycznego ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Szaleńczy wyścig zbrojeń, kontynuowanie agresji w Korei, przyspieszona odbudowa hitlerowskiego Wehrmachtu w Trizonii i armii japońskiej, budowa nowych baz amerykańskich na wszystkich kontynentach — oto niepełny, lecz dostatecznie wymowny obraz ludobójczej atlantyckiej polityki imperializmu.

W walce z tą wzrastającą groźbą wojny rosły i krzepły siły pokoju. Rok, który minął od Kongresu Warszawskiego był rokiem nieustannego wzrostu i wzmacniania się ruchu obrońców pokoju, był rokiem poważnych sukcesów wielkiej armii bojowników, walczących na całym świecie przeciwko zbrodniczym planom imperializmu amerykańskiego. Dobitnym tego dowodem jest zebranie 562 milionów podpisów pod apelem o Pakt Pokoju uchwalonym na berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Kampania ta trwa i każdy dzień przynosi nowe wiadomości o tysiącach i dziesiątkach tysięcy podpisów składanych pod apelem w różnych zakątkach kuli ziemskiej.

Podsumowania tych wszystkich sukcesów, a równocześnie wytyczenia nowych dróg w dziele walki o pokój dokonała II sesja Światowej Rady Pokoju, która zakończyła się niedawno w Wiedniu. Sesja ta podjęła szereg ważnych uchwał, wskazujących na konkretną możliwość rozwiązania spornych problemów, rozładowania napięcia między-narodowego i utrwalenia pokoju. Światowa Rada Pokoju wskazała, że drogą do tego jest redukcja zbrojeń, zakaz broni atomowej, pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego, położenie kresu re-militaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, pełne poszanowanie suwerenności wszystkich krajów, rozwój stosunków kulturalnych między narodami. Płaszczyzną do wprowadzenia w życie tych postulatów, byłoby zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W imieniu ponad półmiliardowej armii bojowników o pokój, Światowa Rada Pokoju zwróciła się do ONZ, którą imperialiści zamienili w narzędzie agresji — z apelem, żądającym powrotu tej organizacji do roli czynnika utrwalenia pokoju.

Światowa Rada Pokoju wskazała konkretną drogę do tego celu: zerwanie z polityką, której wyrazem jest amerykańska metoda narzucania narodom uchwał drogi mechanicznej większości, reprezentującej przy tym mniejszą część ludzkości; przyjęcie do ONZ wielkiego, półmiliardowego narodu chińskiego; poszanowanie równości i suwerenności narodów.

Głos Światowej Rady Pokoju, głos milionów bojowników o pokój całego świata, nabiera specjalnie dobitnej wymowy w chwili, gdy w Paryżu obraduje VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Głos ten stanowi poważne ostrzeżenie dla imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy z całą brutalnością i cynizmem prowadzą na terenie ONZ politykę prowokacji i sankcjonowania agresji.

Potęgę tego głosu pokoju nie potrafi zagłuszyć ujadanie podżegaczy wojennych. Ten głos dociera wszędzie. Napawa nadzieją i wiarą uczciwe narody, budzi do walki coraz to nowe zastępy bojowników. A tym samym spęda sen z powiek imperialistycznych zbrodniarzy. Ten właśnie głos, głos milionów — zmusił amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych do niednych prób zawałowania agresywnych zamiarów pseudo-pokojujnymi frazesami. Ale jakby nie starali się kluczyć, jakby demagogicznymi hasłami nie używali dla zamaskowania przygotowań wojennych imperialiści — narody świata wiedzą i rozumieją coraz lepiej po czyjej stronie jest prawda, po czyjej zbrodniczej fałsz i obłuda.

Głos setek milionów ludzi wyraża poparcie dla batalii o pokój, jaką na terenie ONZ nieustannie prowadzi delegacja Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Z całą siłą popierają narody jasne, otwarte i szczerze propozycje delegacji radzieckiej w sprawie potępienia agresywnego paktu atlantyckiego, w sprawie redukcji zbrojeń, w sprawie zakazu broni atomowej i pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, w sprawie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Gdzie tylko żyje człowiek pragnący pokoju i wolności swojego narodu, na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach, wszędzie rozgorzał płomień walki przeciw imperialistycznym rozbójnikom, chcącym świat wtrącić w odmetę nowej rzezi wojennej.

W pierwszych szeregach ruchu obrońców pokoju, u boku Związku Radzieckiego, ramie w ramie z narodami krajów demokracji ludowej, kroczą naród polski. 13 milionami podpisów pod Apelem o Pakt Pokoju, pracą nad wzmożeniem Ojczyzny, wysiłkiem przy budowie nowej, mocnej i szczęśliwej Polski dokumentuje naród polski swój najpełniejszy udział w tej, ogarniającej cały świat batalii. Żeraniem, Piotrkowem, Wizowem, Lublinem i dziesiątkami innych potężnych budowli Polski Ludowej naród polski wzmacnia siłę i potęgę obozu pokoju, któremu przewodzi i wskazuje drogę ku zwycięstwu nad siłami reakcji i wojny niezwykły Związek Radziecki.

Wraz z narodami całego świata, naród polski, który przed rokiem całym sercem witał i gościł w murach swojej bohaterkiej stolicy II Światowy Kongres Pokoju — realizuje wskazania Wielkiej Stalina: „*Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody umą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca*”.

## Wieczór współczesnej literatury polskiej w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W związku z Miesiącem pogłębienia Przyjaźni polsko-radzieckiej odbył się w Moskwie wieczór, poświęcony współczesnej literaturze polskiej.

W sali Domu Uczonych zebrali się czelowi pisarze radzieccy, działacze nauki, kultury i sztuki przedstawiciele organizacji społecznych stolicy radzieckiej. Obecni byli również przedstawiciele Ambasady RP w Moskwie oraz studenci polscy, przebywający na studiach w Moskwie.

Wieczór zagał Aleksiej Surkow. W części artystycznej wieczoru pisarze radzieccy odczytali fragmenty utworów Broniewskiego, Tuwima, Putramenta, Woroszyńskiego, Iwaszkiewicza i Hamery. Następnie odbyły się występy wybitnych artystów sceny moskiewskiej. Grupa artystów Moskiewskiego Teatru Dramatycznego odegrała epilog sztuki Kruczkowskiego „Niemej”. Zgromadzeni gorąco oklaskiwali również występ chóru i zespołu tanecznego studentów polskich.

## Pod znakiem jedności klasy robotniczej świata w walce o pokój rozpoczęły się obrady SFZZ

(Telefonem od własnego korespondenta z Berlina)

Berlin, 15 listopada  
W podniosłym i poważnym nastroju odbyło się w czwartek rano otwarcie V Sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych w pięknie udekorowanej sali Izby Ludowej w Berlinie. 180 delegatów z 64 krajów, przybyło do Berlina, aby zrobić przegląd dotychczasowego dorobku i opracować nowe wytyczne dla dalszej walki o chleb i pokój.

Berlińska Sesja Rady Generalnej nie przypadkiem zwołana została do stolicy Niemiec. Na ten właśnie moment wskazał sekretarz generalny SFZZ Louis Saillant, oświadczając prasie niemieckiej przy otwarciu powitanie na lotnisku: „Wybór Berlina nie był przypadkowy. Masy pracujące całego świata uszły, że nadejściem zagrożeniem jest obecnie walka o utrzymanie pokoju. Nie u-

lega wątpliwości, że w walce tej szczególna rola przypada niemieckiej klasie robotniczej, walczącej przeciwko remilitaryzacyjnym planom imperialistycznym amerykańskich i panów z Bonn.”

Na sesję SFZZ przybyli do Berlina najwybitniejsi działacze ruchu zawodowego całego świata. W V Sesji Rady Generalnej bierze udział liczna delegacja radziecka z tow. Kuzniecowem i Solowiewem na czele, delegacje Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej w tym delegacja polska z tow. Kłosiwiczem i Burskim na czele. Z Meksyku przyjechał znany działacz robotniczy Lombardo Toledano, z Włoch Di Vittorio, z Francji przewodniczący CGT Benoit Frachon, krajów również liczni delegaci z krajów kolonialnych i półkolonialnych Tunisu, Indonezji, Cejlo-

nu oraz Wietnamu. Zebrani delegaci szczególnie owacyjnie powitali przedstawicieli Sudanu, Egiptu, Japonii, Gujany Brytyjskiej oraz różnych krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej, którzy po raz pierwszy biorą udział w obradach SFZZ.  
Na sali obrad z daleka bije w oczy wielki transparent, który głosi: „Walczymy o dobrobyt robotnika — o demokrację i pokój”.  
Delegaci zdają sobie sprawę z tego, że walka ta jest trudna, wiedza o tym przedstawiciele krajów kapitalistycznych. Jak to powiedział w swoim referacie sprawozdawczym Louis Saillant, „Propaganda wojenna szaleje na Zachodzie jak huragan”. Ale dorobek ostatnich dwóch lat SFZZ pozostawia — mówiąc słowami referenta — „być bardziej optymistycznym niż kiedykolwiek... Ma-

MARIAN PODKOWIŃSKI

## Załogi kopalń i fabryk walczą o plan Szybko postępująca mechanizacja górnictwa podnosi wydobywanie węgla

W kopalniach i hutach, w fabrykach i na budowach całego kraju toczy się walka o pełną i terminową realizację planów produkcyjnych drugiego roku 6-letki. Do końca roku pozostało 6 tygodni. Utrwalając sukcesy Czynu Październikowego załogi naszych fabryk z każdym dniem wzmagają tempo pracy. W walce o plan wielką pomocą jest postępująca naprzód mechanizacja najbardziej pracochłonnych procesów.

Prócz radzieckich kombajnów typu „Donbas” i pierwszego polskiego kombajnu węglowego „KW-57”, wyprodukowanego w oparciu o radziecką dokumentację, w kopalniach naszego przemysłu węglowego pracuje szereg wysokowydajnych maszyn radzieckich.

I tak np. otrzymane ze Związku Radzieckiego lekkie przenośniki grzeblowe typu SKR-11 usprawniły odstawę urobku ze ścian i przodków niemechanizowanych. Ładowniki zgarniające, typu S-153 zostały wprowadzone na chodnikach i tzw. zabierkach, w celu zmecchanizowania tak bardzo pracochłonnego procesu, jakim jest ładowanie urobku.

Spśród dalszych maszyn dostarczanych nam przez ZSRR szczególnie dużą rolę dla podniesienia wydobywania odgrywają ciężkie przenośniki grzeblowe typu RTU-30, ładowniki do prowadzenia przepokopów i głębinia szybów oraz nowoczesne radzieckie maszyny wyciągowe, instalowane w nowobudujących się kopalniach.

Franciszek Dragon z kopalni „Siąsk” pracuje kombajnem „Donbas” już od stycznia 1950 r. Przekracza on normę o 44 procent. Wydajność pracy na

pozwoliły kopalni „Bolesław Smiały” znacznie podnieść wydobywanie węgla.

Wkrótce rusza nowa wielka cukrownia „Sokołów”

Za kilka dni rozpocznie produkcję jeden z największych w planie 6-letnim obiektów inwestycyjnych przemysłu rolnego i spożywczego — cukrownia „Sokołów”. Obecnie przewidzane są ostateczne próby kotłowni i turbinowni.

Cukrownia „Sokołów” jest jednym z najnowocześniejszych obiektów tego rodzaju. Maszyn i urządzeń dostarczył krajowy przemysł ciężki.

Rozładunek buraków odbywać się będzie szybko i sprawnie dzięki nowowyprowadzonym przy pomocy silnych strumieni wody.

Na terenie cukrowni zwieziono już ponad 30 tys. g buraków. Za kilka dni rozpocznie pracę kopalnia — cukrownia „Sokołów” przystąpi do tegorocznej kampanii.

Braterska współpraca dwóch zakładów

Robotnicy jednego z działów w Zakładach Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego dali ostatnio przykład braterskiej pomocy innemu zakładowi w walce o plan.

Przed kilku tygodniami dział ten, kierowany przez tow. Piechuckiego, otrzymał pismo z wiadomymi, że plan październikowy w jednym z zakładów przemysłowych woj. poznańskiego wtedy tylko zostanie zre-

alizowany, jeżeli robotnicy z Elbląga przyspieszą wykonanie pewnych detali i wyślą je na czas.

W odpowiedzi na to wezwanie załoga działu tow. Piechuckiego postanowiła — w ramach zobowiązań dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej — wykonać zlecenie w ciągu 12 dni zamiast 30.

Zobowiązanie zostało zrealizowane.

Wkrótce po przedterminowym utrzymaniu potrzebnych części — do robotników z działu tow. Piechuckiego — przybył Antoni Korcz, przedstawiciel zakładów, które skorzystały z braterskiej pomocy swych elbląskich towarzyszy. Stwierdził: „Dzięki Waszej pomocy załoga naszych zakładów z dumą mogła zameldować, że plan październikowy został na czas 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonany przedterminowo”.

Roczny plan 47 dni przed terminem

(Koresp. wł.). Załoga państwowej cegielni w Żółkowie, woj. rzeszowskiej melduje, że w dniu 14 bm., tj. na 47 dni przed terminem wykonała roczny plan w wyrobach gotowych.

O wykonaniu planu produkcyjnego na r. 1951 melduje również Spółdzielnia Pracy Remontowo — Konserwacyjna „REMONT” w Rzeszowie. Spółdzielnia ta wykonała produkcję podstawową wartości 1.746.300 złotych oraz produkcję pomocniczą wartości 469.600 złotych. (c. bi.)

## Wzorem proudujących powiatów wykonywać i przekraczać codziennie plany skupu

Trzy nowe powiaty zameldowały o przekroczeniu 90 procent rocznego planu skupu zboża: Olkusz — 91,9 procenta i Kraków — 90,1 procenta w woj. krakowskim oraz Leszno — 90,4 procenta w woj. poznańskim. Chłopi tych powiatów zwolnieni zostali z obowiązków miarek i odsypów. Łącznie z wymienionymi powiatami ogólna liczba powiatów zwolnionych dotychczas z obowiązków miarek i odsypów wynosi 33.

14 bm. najlepsze wyniki w planowym skupu zboża uzyskali chłopcy z województw: łódzkiego, krakowskiego, szczecińskiego, katowickiego, rzeszowskiego, opolskiego i kieleckiego. Podobnie jak w dniach poprzednich skup najłatwiej przebiegał w woj. gdańskim, białostockim i bydgoskim.

Chłopi 5 dalszych powiatów przekroczyli w tym dniu granicę 65 procent rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Braniewo — 66,7 procenta, Nowe Miasto — 66,2 procenta, Reszel — 65,6 procenta, w woj. olsztyńskim, Strzelce — 66,5 procenta, w woj. zielonogórskim oraz powiat Żnin — 65,2 procenta w woj. bydgoskim.

Ogółem więc do dnia 14 bm. liczba powiatów, które przekroczyły granicę 65 procent rocznego planu skupu wynosi 154.

Powiat nowogardzki przoduje

SZCZECIN (kor. wł.). Mimo, że dotychczas żaden powiat w województwie szczecińskim nie osiągnął jeszcze w skupie zboża granicy upoważniającej do zniesienia miarki i odsypu, ostatnie dni wykazują, że kilka powiatów, zwłaszcza nowogardzki i szczeciński, wielkimi krokami zbliżają się do granicy 90 procent. Powiat nowogardzki w 13 i 14 bm. osiągnął rekordowe wyniki w wykonaniu dziennych planów, wielokrotnie je przekraczając.

Przecież w całym województwie codziennie plany skupu zboża są wykonywane. Zalety w ostatnich dniach wykazują jednak powiaty: Gryfi-

zgodnie z planem trzódę chlewną na pierwszy kwartał przyszłego roku. Jedynie spłaty Pożyczki Narodowej nie są jeszcze w pełni zrealizowane. Do sukcesu tej gminy przyczyniają się proudujące gromady, jak Biała, Mylin i Leszce, które nie mają już żadnych zaległości.

Wśród chłopów powiatu międzychodzkiego panuje duże zadowolenie ze zniesienia miarki i odsypu. Niektórzy chłopcy, którzy pod wpływem kulakickiej propagandy nie wierzyli w zniesienie miarki, obecnie wytykają kulakom ich kłamstwa.

W powiecie jest wielu chłopów, którzy poważnie zajmują się hodowlą. Chłopi ci postanawiają w związku ze zniesieniem miarki i powiększeniem swych zapasów zboża, zwiększyć kontraktację na rok przyszły. Taki np. Leon Bigalski z gromady Mikoszyce czekał na swoją kolejkę do przemiału powiada: — Zakontraktuję dodatkowo na przyszły rok 6 swni. Podobnie postanowił powiększyć ilość zakontraktowanych swni średniorolny Antoni Łasicki, z gromady Chorzachowo.

Przewodniczącą prezydium PRN, tow. Nowakowa, podkreśla, że do sukcesu w skupie zboża dopomoga wzmocniona aktywność gminnych rad narodowych. Specjalnie wyróżniło się prezydium GRN w Chrypsku Wielkim z przewodniczącym tow. Jozefem Wrzesiakiem. (cz)

Każdy powiat powinien wykonywać i przekraczać codziennie plany

ZIELONA GÓRA (kor. wł.) Powiat Gubin, zwolniony od obowiązków miarki i odsypu, jako pierwszy powiat województwa zielonogórskiego, w dalszym ciągu szybkimi krokami zbliża się do pełnego wykonania planu rocznego. Do grudnia 90 procent wykonania rocznego planu zbliżyły się powiaty: krośnieński, żagański, sulciński, gorzowski i żarski. Ale podczas, gdy w powiecie

sulechowskim plany codzienne w listopadzie są przekraczane, powiat Żary nie wykonuje ich w pełni.

Wszystkie powiaty województwa przekroczyły już 65 procent rocznego wykonania planu. Ale powiaty Zielona Góra, Kozuchów i Szprotawa nie wykonują w pełni dziennych planów. Również w wykonaniu rocznego planu znajdują się na szarym końcu. W powiatach tych konieczne jest wzmocnienie tempa dostaw aby nadrobić zaległości pierwszych dwóch tygodni listopada. (s. m.)

Przedsiębiorstwa otrzymały nagrody

BYDGOSZCZ. Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy wyróżniła dwie gromady, które wykonały swoje obowiązki wobec państwa. Jedną z tych gromad, która otrzymała komplet mebli świetlicowych i dyplomy dla czolowych aktywistów, jest gromada Bolunin (gmina Dąbrowa Chelminska, powiat Chelmino).

Chłopi tej gromady, parcelandy, byli robotnicy obszarnczy, majątku i ozerni już w „siwiec pokoju” zajęli pierwsze miejsce w powiecie. Obecnie na tył z nadwyżką wykonali roczny plan skupu zboża i ziemniaków i w pełni spłacili zobowiązania finansowe, ale przekroczyli już plan kontraktacji trzody chlewniej na I kwartał 1952 roku. Wyróżnili się między innymi soltyszy Buliński, kierownik grupy producentów Wojciechowski, średniorolny chłop Barczyński i ZMP-owiec Bobkiewicz.

Drugą wyróżnioną gromadą jest Rzepczyna (powiat tuchoński). Gromada ta otrzymała piękny radiodiodem dla świetlicy i dyplomy dla proudujących chłopów.

## Przodujący ludzie Żerania



W świetlicy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznak „Przodownika Pracy” 12 przodującym pracownikom zakładów. Równocześnie przekazano delegacji przodującego działu remontowego standard przechoźni, zaś brzydgadzie ślusarsko-montażowej Karcewski — proporzuch przechoźni za najlepsze wyniki we współzawodnictwie. Na zdjęciu: delegacja wydziału remontowego ze standardem. Ostatni po prawej brzydgadzie tow. Karcewski z proporzuchem w ręku. Foto CAF — St. Wdowiński

## Prezydent RP obecny na występie teatru leningradzkiego w Warszawie

(f) W dniu 15 bm., w Państwowym Teatrze Polskim, odbył się pierwszy, uroczysty występ Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. A. S. Puszkina — odznaczonego Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Na przedstawienie przybył wityany gorącymi oklaskami Prezydent RP Bolesław Bierut.

Na przedstawieniu obecni byli członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, członkowie prezydium Zarządu Głównego TPRP oraz przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych i świata kulturalnego stolicy.

Na przedstawianiu był obecny chargé d'affaires ambasady ZSRR w Warszawie Żaikin. Artystów radzieckich powitał w serdecznych słowach dyrektor Państwowego Teatru Polskiego Dąbrowski, podkreślając doniosłość ich występu dla rozwoju sztuki polskiej.

Na powitanie odpowiedział główny reżyser Teatru Leningradzkiego L. S. Viven, wyrażając przekonanie iż występ Teatru im. Puszkina zacieśni jeszcze bardziej więzy nierozrywnej przyjaźni między narodami radzieckim i polskim.

Po przedstawieniu zebrani zagotowali gorącą owację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Występy swe Teatr Leningradzki zainaugurował sztuką laureata Nagrody Stalinowskiej Wsiewołoda Wsiewołodowicza „Niezapomniany rok 1919”.

Ukazanie się na scenie postaci Lenina i Stalina powitała publiczność długo niemilkącymi oklaskami, które ponawiała się wielokrotnie przy podniesionej kurtynie.

Po zakończeniu przedstawienia wręczono artystom radzieckim koszki kwiatów przy długotrwałych owacjach, którymi zebrała publiczność nagrodziona świętym zespołem Leningradzkiego Teatru Dramatycznego im. Puszkina. Sala teatru stała się miejscem wspaniałej manifestacji przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z powyższego widać, że delegacja ludowa nie domaga się wcale natychmiastowego i ostatecznego ustalenia wojewskiej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej.

Twierdzenia wiceadmirała Joja są więc pozbawione wszelkich podstaw, a uwaga tego, iż delegacja ludowa zmierza do przeciągnięcia rokowań — jest zwykłym oszczerstwem.

Sytuacja przedstawia się tak, że właśnie delegacja ludowa, licząc się z powszechnym dążeniem do pokoju, robi wszystko, by doprowadzić szybko do porozumienia i umożliwić żołnierzom jak najrychlejszy powrót do domu.

Natomiast celem delegacji amerykańskiej jest nie dopuścić do ustanowienia wojewskiej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej. Delegacja amerykańska zmierza wężąc do całkowitego zerwania rokowań w sprawie rozejmu.

Wiceadmirał Joja wystąpił z propozycją odroczenia sprawy ustanowienia linii demarkacyjnej do momentu podpisania porozumienia w sprawie rozejmu. Autor tej propozycji publicznie uzasadniał ją tym, że strona amerykańska pragnie zachować możliwość wywierania tzw. „nacisku militarnego”. W tym stanie rzeczy uzasadnienie są wątpliwości czy wiceadmirał Joja pragnie w ogóle kontynuować rokowania.

Jeżeli dowództwo sił zbrojnych ONZ ożywiło się chęcią do bliźszego stopnia dobiegania do powino ono niezwłocznie rozkazując delegacji swej w Panmunzon, by natychmiast przerwała taktykę kłamstw, pogroźek, szantaży, taktykę przeciągania rokowań. Przerwanie tej taktyki umożliwiłoby zawarcie porozumienia w sprawie rozejmu.

DZIS W NUMERZE:  
WSKAZANIA WCIAZ ZTYE I AKTUALNE  
WANDA TYCNER: każdy liter paliwa jest cenny  
LESZEK TEFER: Bumelanci odeteli — produkcja wzrosła

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacji z dnia 15 bm ogłoszonym w Pheanjenie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na wszystkich frontach oddziały Koreańskiej Armii Ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich kontynuują walki z nacierającym nieprzyjacielem zadając wielkie straty w ludziach i sprzęcie interwentom amerykańsko-angielskim i wojskom lądowym.

Na frontach centralnym i zachodnim oddziały armii ludowej prowadziły walki o znaczeniu lokalnym na poprzednich pozycjach.

Oddziały artylerii przeciwlotniczej armii ludowej i oddziały strzelców — niszczyli samoloty stracły 2 samoloty nieprzyjacielskie, które bombardowały w barzeryjskim sposobie lotnisko cywilne w rejonach Wonsanu, Anpenu, Munczongu, Sariwonu i Czerenu.

Protesty przeciw uwięzieniu 14 patriotów hiszpańskich

(f) RZYM (PAP). — Prasa donosi, że władze frankistowskie aresztowały ostatnio 14 patriotów hiszpańskich z Lopezem Raimundo na czele, oskarżając ich o kierowanie strajkiem powszechnym w Katalonii, który — jak wiadomo — odbył się w marcu br.

Aresztowania te wywołały głębokie oburzenie postępowej opinii publicznej na całym świecie.

Pius XII wzywa do współpracy z królewskim reżimem Franco

Prasa donosi, że papież Pius XII przyjął 13 bm. faszyzmu postać hiszpański przy Watykanie. Papię wygłosił przy tym przemówienie, w którym zgodził się na politykę Trumana wezwania zachodnie do współpracy z królewskim reżimem Franco. Papię wezwał również do zbliżenia między państwami, których życie — według jego twierdzenia — opiera się na moralnych podstawach.

Do rzędu tych państw papież zalicza również frankistowską Hiszpanię.

Ludność Berlina uczciła pamięć ofiary policji zachodnio-berlińskiej

(f) BERLIN (PAP). — W tenże dzień w Berlinie uczciła pamięć kolejarza Ernsta Kametha, który 7 listopada został zamordowany przez policję zachodnio-berlińską.

Na placu przed dworcem Poczdamskim odbyła się manifestacja żałobna z udziałem 10 tys. berlińczyków.

Władze przyległego sektora brytyjskiego, obawiając się udziału mieszkańców zachodniego Berlina w tej manifestacji, obstawyli gęsto kordonami policji część placu Poczdamskiego znajdującą się na ich terenie. Za policją zachodnio-berlińską stanęły patroli brytyjskiej policji wojskowej.

Z dworca Poczdamskiego specjalny pociąg kolei miejskiej ze zwłokami Ernsta Kametha i liczna grupa uczestników manifestacji żałobnej udał się na jeden z dworców w sektorze amerykańskim, skąd odbyła się ekshumacja zwłok na pobliskim cmentarzu. Silne oddziały policji zachodnio-berlińskiej usiłowały zatrzymać wszystkich berlińczyków udających się na cmentarz, przepuszczając jedynie krewnych Ernsta Kametha. Jednakże oburzona ludność przerwała kordon policyjny. Wówczas komendant zachodnio-berlińskiej „Schutzpolizei” b. major hille, roski Duensing zmuszony był przepuścić poszczególne osoby z wózekami. Wielu innych uczestników manifestacji aresztowano i odwieziono wozem policyjnym. Policja zachodnio-berlińska starała się zakłócić nawet ostatnie chwile składając zwłok do grobu, wstawiając kordon wokół duchownego.

Zbrodnicza beztroška rządu pogorszyła następstwa powodzi we Włoszech

(f) RZYM (PAP). — Z powodu katastrofalnej powodzi we Włoszech północnych dwie prowincje — Mantua i Rovigo — znalazły się w rozpaczej sytuacji. Rzeka Pad przerwała łewobrzeżny wał ochronny w pobliżu miasta Rovigo zalewając ubiegłej nocy około 40 tys. ha. W pobliżu Cremony wzbrana wody pokryła około 10 tys. ha. Komunikacja między Bolonią a Wenecją uległa przerwie.

Według pobieżnych obliczeń, podczas ostatnich katastrofalnych burz i powodzi we Włoszech zginęło ogółem 200 osób.

Ostatnio wzbrana wody podjęła do centrum miasta Mantui. Około 100 tys. osób pozostało bez dachu nad głową.

Partie opozycyjne pomagają się od rządu skutecznej pomocy powodziom. Podczas debaty w Izbie Posłów poseł komunistyczny Pajetta podkreślił, że rząd włoski nie wysygnął we właściwym czasie środków pieniężnych na roboty ochronne i regulacyjne rzek. Rząd poświęca setki miliardów litów na zbrojenia, podczas gdy ma dzisiaj pieniądze.

ONZ nie będzie mogła normalnie funkcjonować, dopóki nie zasiądą w niej przedstawiciele Chin Ludowych

Przemówienie ministra Wyszyńskiego na Zgromadzeniu Ogólnym NZ

(f) PARYŻ (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego dnia 13 bm. minister Wyszyński wygłosił przemówienie w sprawie reprezentacji Chin w ONZ. Mówca stwierdził:

Uchwala Komisji Ogólnej w sprawie odroczenia do następnej sesji Zgromadzenia sprawy dopuszczenia do ONZ przedstawiciela Chin Ludowych — stanowi próbę nalożenia kajdan na Zgromadzenie, by uniemożliwić mu rozwiązanie problemu, dotyczącego reprezentacji Chin Ludowych w ONZ. Czy mogą z taką uchwałą pogodzić się ci, którzy szanują Zgromadzenie Ogólne? Zgromadzenie jest instytucją suwerenną i nie może z góry zgodzić się na taką haniebna uchwałę, jaką proponuje Komisja Ogólna.

Oto dlaczego delegacja radziecka nie może nie protestować w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko tej nie zbliżającej precedensu uchwale, która jest wynikiem popeptania żywotnych praw wielkiego narodu chińskiego.

Delegacja radziecka uważa, że Zgromadzenie Ogólne powinno odrzucić tego rodzaju uchwałę Komisji Ogólnej. Zgromadzenie powinno umieścić na porządku dziennym i to bez zwłoki — ważny i pilny problem reprezentacji Chin w ONZ. Należy położyć kres niesłusznemu i fałszywemu stosunkowi do wielkiego narodu chińskiego ze strony ONZ.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej cieszy się pełnym zaufaniem i miłością swego prawie 500 milionów ludzi liczącego narodu. Naród chiński po raz pierwszy w historii otrzymał możliwość w sposób suwerenny decydować o swych losach.

Przeciwko zaleceniu Komisji Ogólnej oraz za niezwłocznym rozpatrzeniem sprawy reprezentacji Chin w ONZ wypowiedzieli się również szef delegacji polskiej, wiceminister Wierbłowski oraz delegatka Czechosłowacji Sekaninová.

Wiceminister Wierbłowski podkreślił, że bez udziału przedstawicieli legalnego rządu chińskiego ONZ nie jest w stanie rozwiązać najważniejszych problemów, zwłaszcza zaś problemów Dalekiego Wschodu.

Dwuletnia obecność przedstawicieli kilku kuzimintangowskiej w ONZ nie przyniosła tej organizacji żadnych korzyści. Nie przyczyniła się ona do rozwiązania chociażby najmniej istotnego problemu. Obecność ich między nami — stwierdza szef delegacji polskiej — ma jeden tylko cel na względzie: ma przyczynić się do zwiększenia napięcia w ONZ oraz do wywoływania nowych prowokacji.

Jest rzeczą oczywistą — podkreśla wiceminister Wierbłowski — że próba narzucenia narodom chińskiemu wrogiego reżimu nigdy się nie uda. Kuomintang został zlikwidowany raz na zawsze, bez możliwości powrotu. Ci, którzy marzą o ponownym użarzeniu narodu chińskiego, muszą to dobrze zrozumieć. W ONZ nie ma miejsca dla przedstawicieli skorumpowanej i bankrutowanej klikki.

Przypisywanie Chinom Ludowym roli agresora jest absurdalne i nie ma nic wspólnego z rozpatrywaniem przez nas sprawami. Agresji przeciwko narodowi chińskiemu dopuścił się w rzeczywistości Stany Zjednoczone. Fakt tej interwencji przyniósł nam Acheson, jeden z autorów napadu na Chin.

Jeśli obecna sesja — ciągnął dalej szef delegacji polskiej — ma istotnie zamiar dokonać minimalnego wysiłku dla utrwalenia pokoju, jeśli prace jej mają chociażby w najmniejszym stopniu przyczynić się do uspokojenia sytuacji, to przedstawię ONZ ustronny i niebezpieczny blok anglo-amerykański, który nie dopuścił do rozpatrzenia problemu reprezentacji Chin, a obecnie — na VI sesji — również dokłada ją legalnym chińskim.

Przemówienie delegata Pakistanu, Iranu i Indii ostro krytykują politykę państw imperialistycznych

Srodowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ

(f) PARYŻ (PAP). — Środowa debata generalna na VI Sesji Zgromadzenia Ogólnego stała pod znakiem przemówień przedstawicieli Pakistanu, Iranu i Indii, zawierających jawną krytykę polityki mocarstw zachodnich w odniesieniu do takich zasadniczych problemów, jak reprezentacja Chin w ONZ, rozbrojenie, realizacja programów rozwoju ekonomicznego, a zwłaszcza stosunek mocarstw zachodnich do ruchów wyzwolczych w krajach zależnych i kolonialnych.

Jako pierwszy na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiał delegat Kolumbii, Danij i Uruгуwaju, którzy nie wnieśli nic nowego do dyskusji.

Przemówienie delegata Pakistanu — powiedział delegat Iranu — to mocarstwa te, eksploatując dla własnych zysków bogactwa naturalne innych krajów, nie chcą zrezygnować ze swych przywilejów. Interesy sprawiedliwości i pokoju wymagają zarzucenia tej egoistycznej polityki i uwzględnienia woli ludów, pragnących osiągnąć niezawisłość polityczną i ekonomiczną.

W formie przykładu delegat Iranu przytoczył eksploatację złóż naftowych przez b. Anglo-Irański Towarzystwo Naftowe. Wymienił on cztery świadczące, iż lwią część dochodów b. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego wpadała w ręce Anglii. „Jakże kraj, któremu droga jest jego niezależność i jego honor — oświadczył mówca — mógł tolerować tego rodzaju stan rzeczy?”

Przemówienie delegata Indii, Sir Benegal Rau, stwierdził, że jednym z najpoważniejszych niedociągnięć w działalności ONZ jest brak leżących przedstawicieli Chin. Dla przykładu wystarczył podać — powiedział Rau — że wkrótce będziemy omawiali plany redukcji zbrojeń i sił zbrojnych pod nieobecność przedstawiciela radzieckiego, który kontroluje jedną z najważniejszych armii świata, a mianowicie przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Rau oświadczył, że delegacja Indii niejednokrotnie wypowiadała się w tej sprawie i że jeśli ONZ nadal będzie ignorowała istnienie legalnego rządu chińskiego, to działalność jej straci realny charakter. Rau wyraził ubolewanie z tego powodu, że Zgromadzenie Ogólne postanowiło odrzucić rozpatrzenie problemu reprezentacji Chin w ONZ.

Delegat hinduski podkreślił też szczególnym naciskiem konieczność osiągnięcia między wielkimi mocarstwami porozumienia w najważniejszych sprawach, dotyczących utrzymania pokoju powszechnego. Podobnie jak w roku ubiegłym, Rau zaproponował zwołanie konferencji międzynarodowej.

starą, by Zgromadzenie Ogólne nie mogło rozpatrzyć tej sprawy.

Obawiając się rozpatrywania tego zagadnienia oraz dalszego demaskowania swej wrożej i agresywnej polityki wobec Chińskiej Republiki Ludowej blok anglo-amerykański usiłuje narzucić Zgromadzeniu Ogólnemu rezolucję zabraniającą w jakikolwiek dyskusji nad sprawą dopuszczenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ i usunięcia z niej kuzimintangowców. Wniosek taki jest bezprawny i sprzeczny z Kartą NZ. Zgodnie bowiem z Kartą i zasadami procedury każda delegacja może w każdej chwili poruszać sprawy wchodzące w zakres kompetencji Zgromadzenia Ogólnego i nikomu nie wolno pozbawiać jej tego prawa.

Dotychczasowa praktyka dowodzi, że gdy delegacja USA i popierające ją delegacje nie mają żadnych argumentów dla uzasadnienia swego bezprawnego sprzecznego z Kartą stanowiska, to uciekają się one stale do jawnego i brutalnego gwałcenia Karty i zasad procedury ONZ.

Delegacja radziecka stanowczo protestuje przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Delegacja radziecka domaga się umieszczenia na porządku dziennym sprawy reprezentacji Chin w ONZ oraz niezwłocznego rozpatrzenia tego zagadnienia przez Zgromadzenie Ogólne.

Zgromadzenie Ogólne, podobnie jak i inne organy ONZ, nie będzie mogło normalnie funkcjonować dopóki Chińska Republika Ludowa — ogromne państwo o ludności dorównującej prawie czwartej części mieszczącym kuli ziemskiej — nie będzie miała swych legalnych przedstawicieli w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z drugiej strony, niezwłoczne i pozytywne rozwiązanie problemu reprezentacji Chin i zaprzeczenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia prawnie należnego im miejsca w ONZ przyczyni się w znacznym stopniu do osłabienia istniejącego w chwili obecnej napięcia, do utrwalenia pokoju na świecie i wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dlatego też — oświadczył minister Wyszyński — wzywamy Zgromadzenie Ogólne do odrzucenia wniosku Komisji Ogólnej, sprzecznego z podstawowymi zasadami naszego Zgromadzenia, sprzecznego z Kartą NZ, sprzecznego z interesami pokoju i stanowiącego obęgę dla wielkiego narodu chińskiego.

Po przemówieniu ministra Wyszyńskiego zabral głos przedstawiciel Burmy, Myint Thein, który wystąpił przeciwko zaleceniu Komisji Ogólnej. Zalecenie to — oświadczył delegat Burmy — ma zmusić ONZ, by zapomniała o istnieniu Chińskiej Republiki Ludowej i wielkiego narodu chińskiego. Jednakże nie można nie liczyć się z realnymi faktami, a fakty te stwierdzają, że istnieje chiński rząd ludowy, który rzeczywiście reprezentuje naród chiński i cieszy się jego zaufaniem. Organizacja Narodów Zjednoczonych winna reprezentować wszystkie narody. Obecna sesja podważy podstawy istnienia ONZ, jeśli odmówi rozpatrzenia problemu reprezentacji Chin. Delegacja Burmy — oświadczył mówca — domaga się umieszczenia tej sprawy na porządku dziennym i, co więcej, rozpatrzenia jej w pierwszej kolejności.

Wielka Brytania uchybiła obietnicy — oświadczył premier — gdyby wybrała pokój zamiast przemocy i brutalnej siły. Egipt nie ma żadnych zamiarów agresywnych wobec innych państw, ale broni swą wolność i niezależność.

13 listopada odbył się pracowni kairski oddział „Marconi Radio - Telegraph Company” zastrajkowała na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy przez dyrektora — Anglika sekretarza związku zawodowego Ibrahima Mustafy Ali. Zwolnienie to było represją na odmowę pracowników — wznowienia przyjmowania telegramów adresowanych do brytyjskich sił zbrojnych lub do osób związanych z Brytyjczykami. Wobec zdecydowanej postawy wszystkich pracowników, dyrekcja musiała z powrotem przyjąć do pracy Ibrahima Mustafę Ali.

W miejscowości Elkantara podczas bezprawnej rewizji żołnierze brytyjscy poważnie zranili jedną Egipcjanke. Artyleria angielska ostrzelała szpital i dony mieszkalne we wsi Korin. Za znaczne straty. W wyniku terrorystycznego ostrzału, wszyscy mieszkańcy opuścili wieś.

W okolicach Suezu przerwany został wodociąg, który zaopatrywał w wodę do picia wojska brytyjskie. Żołnierze angielscy otoczyli miejsce, gdzie został przerwany wodociąg i rozpoczęli strzelaninę, w wyniku której jeden Egipcjanin został zabity, a dwóch ciężko rannych.

200-tysięczna manifestacja solidarnościowa z narodem egipskim w Damasku (f) MOSKWA (PAP). Jak podała agencja TASS, w Damasku odbyła się potężna demonstracja na znak solidarności z narodem egipskim. W demonstracji wzięło udział 200 tys. osób, należących do wszystkich partii politycznych i ugrupowań państwa.

Uczestnicy demonstracji wystosowali depeche do premiera egipskiego i przewodniczącego parlamentu egipskiego, do senatora oraz do dzienników „Al-Misri” i „Al-Ahram”.

Również w stolicy Libanu — Bejrucie odbył się strajk powszechny na znak solidarności z Egiptem.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: 14 bm. w stolicy Iraku — Bagdadzie odbył się strajk powszechny i demonstracja na znak solidarności z walką narodu egipskiego.

Również w wielu miastach Palestyny oraz w stolicy Transjordanii — Ammanie odbyły się demonstracje pod hasłem solidarności z narodem egipskim.

„CZARNY PROGRAM” RENE MEYERA

(Telefon z Paryża od własnego korespondenta „Trybuny Ludu“)

Paryż 15.XI. Alarmujące tytuły czołowych wiadomości prasy paryskiej przyniosły dziś Francuzom to, co niektóre pisma nazywają „czarnym programem”. Rene Meyer, Plan ten, przedstawiony na wczorajszym posiedzeniu gabinetu, przewiduje redukcję importu surowców i artykułów konsumpcyjnych ze strony dolarowej o 40 procent. Pisma francuskie zgodnie stwierdzają, że plan ten oznacza dalszą likwidację przemysłu państwowego na skutek braku surowców, oraz połączone z tym dalszą zwiększenie na artykuły pierwszej potrzeby, przy jednoczesnym wzroście podatków na sfinansowanie zwiększonych zbrojeń.

Wichura kryzysu ekonomicznego — pisze w artykule wstępny „Monde” — która przeciągnęła z nad brzoń Tamizy, uderzyła również we Francję.

„Ileż to razy — stwierdza postępowy „Liberal” — spiewano nam hymny pochwalne na temat wielkośmiałości Ameryki. Ileż to razy mówiono, że nasze zobowiązania atlantyckie i przystosowanie naszej polityki — zarannej nie do polityki USA, jest kompensowane pomocą ekonomiczną i finansową. Gdzież się podziało owa ostojowa współpraca, która tak wychylała Pleven po swej podróży do USA?”

Wzrąs ten bezsprzecznie otworzył oczy wielu ludziom, którzy do tej pory nie zdawali sobie sprawy, że plan Marshalla, to plan niewolniczości, ruiny, odrodzenia groźby Wehrmachtu i że pakt atlantycki, który na dalszą metę oznacza utratę suwerenności i nędzę.

Nikt nie ważył bowiem, że nowy polityczny „prezent” pochodzi właśnie od tych samych „atlantyckich” panów zza oceanu, którzy zalewają obecnie Paryż. Zrzesza oficjalna argumentacja rządowa nie ukrywa, że główną przyczyną tego kroku jest — obok katastrofalnego bilansu płatniczego — narzucony przez USA szalency wyścig zbrojeń.

Prasa reakcyjna usiłuje sugerować, że nie ma rady, bo pozostało tylko wybor z „dwójką”. Argumentacja jest dozwolona, Humanite i „Ce Sotr” na podstawie indokumentowanych danych, rzeczą i przekonującą pokazują, że uwolnienie się z pęli Waszyngtonu, rozwój stosunków handlowych z ZSSR i krajami demokracji ludowej potrafi postawić na nogi zdrowie gospodarki francuskiej.

Wspomniany wyżej artykuł wstępny „Monde”, który wskazuje na analogię między sytuacją we Francji i w Anglii, za tytulowany jest: „Kryzys finansowy Europy”. Ze względu do całego marshallizmu, mówi również bez ogródek opublikowane dziś sprawozdanie marszałkowskiej organizacji OEEC, stwierdzające nieuchronność ostrej inflacji i obniżenia konsumpcji.

Postępowa prasa zwraca uwagę na wykroty Rene Meyera, który stwierdził, że „ofiarą” konieczną są ze względu na zbrojenia, jednym tchem usiłuje mówić, że... zamowienia

przynię do pracy Ibrahima Mustafę Ali.

W miejscowości Elkantara podczas bezprawnej rewizji żołnierze brytyjscy poważnie zranili jedną Egipcjanke. Artyleria angielska ostrzelała szpital i dony mieszkalne we wsi Korin. Za znaczne straty. W wyniku terrorystycznego ostrzału, wszyscy mieszkańcy opuścili wieś.

W okolicach Suezu przerwany został wodociąg, który zaopatrywał w wodę do picia wojska brytyjskie. Żołnierze angielscy otoczyli miejsce, gdzie został przerwany wodociąg i rozpoczęli strzelaninę, w wyniku której jeden Egipcjanin został zabity, a dwóch ciężko rannych.

200-tysięczna manifestacja solidarnościowa z narodem egipskim w Damasku (f) MOSKWA (PAP). Jak podała agencja TASS, w Damasku odbyła się potężna demonstracja na znak solidarności z narodem egipskim. W demonstracji wzięło udział 200 tys. osób, należących do wszystkich partii politycznych i ugrupowań państwa.

Uczestnicy demonstracji wystosowali depeche do premiera egipskiego i przewodniczącego parlamentu egipskiego, do senatora oraz do dzienników „Al-Misri” i „Al-Ahram”.

Również w stolicy Libanu — Bejrucie odbył się strajk powszechny na znak solidarności z Egiptem.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: 14 bm. w stolicy Iraku — Bagdadzie odbył się strajk powszechny i demonstracja na znak solidarności z walką narodu egipskiego.

Również w wielu miastach Palestyny oraz w stolicy Transjordanii — Ammanie odbyły się demonstracje pod hasłem solidarności z narodem egipskim.

Profesy przeciw zanowidzianemu przyjazdowi Adenauera do Paryża

(f) PARYŻ (PAP). Z inicjatywy Krajowego Komitetu Robotniczego do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec odbyła się w Paryżu konferencja, w której wzięli udział b. członkowie ruchu oporu, b. więźniowie polityczni, b. kombatanaci, przedstawiciele związków zawodowych, ruchu obrońców pokoju i innych organizacji demokratycznych. W toku konferencji omówiono sprawę akcji protestacyjnej w związku z zapowiedzianym przyjazdem Adenauera do Paryża.

Uczestnicy obrad uchwalili odezwę, która wzywała lud paryski do wzięcia masowego udziału w wielkiej manifestacji protestacyjnej. Remilitaryzacja Niemiec jest niebezpieczeństwem dla Francji, pokój światowy i postępu społecznego — głosi odezwa.

Miesiąc obrony pracy demokratycznej we Francji (f) PARYŻ (PAP). — Dziennik „Humanite” zamieścił artykuł Jacques Duclosa o okazji inauguracji miesiąca obrony pracy demokratycznej.

Duclos m. in. wzywa komunistów i wszystkich patriotów francuskich, aby przekształcili miesiąc prasy demokratycznej w wielkie zwycięstwo sił wolności, postępu i pokoju.

Zapowiedź strajku powszechnego w Mediolanie

(f) RZYM (PAP). Kilkaście dni trwa strajk 11 tysięcy robotników fabryki „Breda” w Sesto san Giovanni, którzy walczą przeciwko likwidacji fabryki i zwolnieniu z pracy 6 tysięcy towarzyszy.

13 bm. robotnicy zostali atakowani przez policję, w wyniku czego wielu robotników odniosło rany. Kilku robotników aresztowano.

W związku z tą brutalną napaścią policji, Mediolanska Izba Pracy postanowiła ogłosić strajk powszechny w całej prowincji.

Prasa donosi, że w prowincji Bolonia odbył się 24-godzinny strajk 130 tysięcy robotników rolnych.

Wiadomości sportowe

Przed meczem Dynamo Tbilisi - Gwardia Kraków (f) PARYŻ (PAP). W Krakowie, na boisku Gwardii, Dynamo Tbilisi zwyciężył ostatni mecz w Polsce, wygrywając z rezultatem 2:0.

W meczu Krakowska Gwardia - ZS Gwardia w spotkaniu z wiceministrem ZSSR wystąpił wezmocniony składzie z wiceministrem Olszewskim, który zagrał w meczu z Gwardią. Olszewski zdobył 2 bramki w meczu z Gwardią. Olszewski zdobył 2 bramki w meczu z Gwardią.

W meczu Krakowska Gwardia - ZS Gwardia w spotkaniu z wiceministrem ZSSR wystąpił wezmocniony składzie z wiceministrem Olszewskim, który zagrał w meczu z Gwardią. Olszewski zdobył 2 bramki w meczu z Gwardią.

W meczu Krakowska Gwardia - ZS Gwardia w spotkaniu z wiceministrem ZSSR wystąpił wezmocniony składzie z wiceministrem Olszewskim, który zagrał w meczu z Gwardią. Olszewski zdobył 2 bramki w meczu z Gwardią.

W meczu Krakowska Gwardia - ZS Gwardia w spotkaniu z wiceministrem ZSSR wystąpił wezmocniony składzie z wiceministrem Olszewskim, który zagrał w meczu z Gwardią. Olszewski zdobył 2 bramki w meczu z Gwardią.

# W Pelplinie źle się dzieje

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA Z WOJ. GDAŃSKIEGO)

Pełnomocnik Powiatowej Rady Narodowej w Tzewie na gminie Pelplin wie ile procent planu skupu ziemiaków jadalnych gmina wykonała na 31 października, ale, jak ta sprawa wygląda w listopadzie, tego nie wie ani pełnomocnik, ani Samopolski, ani nikt z zespołu gminnego. Skup ziemiaków jadalnych bynajmniej nie bliski jeszcze pełnego zrealizowania, przebiega w gminie bez żadnej kontroli.

Ze zbożem nie jest lepiej. Tow. Samopolski z duża lekomyślnością traktuje sprawę skupu. Planu dziennego na gminie nie ma, a plany dostaw na gromady ustalił dosłownie z powietrza. Nie potrafi wytłumaczyć, czym się kierował ustalając dzienny plan dla gromad Ropuchy i Rajkowy. Wysokość tych planów jest zupełnie przypadkowa niezależna ani od wysokości planów na gromadach ani od dotychczasowego przebiegu skupu w tych gromadach, ani od planu gminnego.

Jeżeli po krótkiej rozmowie można się zorientować, że tow. Samopolski nie zna zupełnie gminy, której jest pełnomocnikiem, nie umiał zorganizować pracy zespołu i zmobilizować chłopów do wykonania planów. Wobec tego, że inni członkowie zespołu nie umieli zorganizować pracy, zespół pracuje źle chaotycznie i bezplanowo.

Czy Komitet Gminy tego nie widzi? Trudno żebym Komitet Gminy cokolwiek widział, bo nieważnie ma czasu się zorientować. W ciągu półtora roku siedem okrętów (I) zmieniano sekretarza Komitetu Gminnego czyli innymi słowami przebieganie akcji pracował na tym stanowisku nieco więcej niż dwa miesiące. Obecny sekretarz, tow. Kropkowski, obejmując pracę dopiero półtora miesiąca temu zastał straszliwy bałagan w aktach. Poprzedni sekretarz KG

Clapa nie zostawił nawet rejestru członków partii. Na terenie gminy przez całe miesiące niemal nie było zebrań partyjnych. Ostatnie zebranie przed akcją odbyło się w lutym. Rezultat? Członkowie partii poważnie zalegają z wykonaniem obowiązków, np. Łakomy, Pawłowska, Szoska. Komitet Gminy dopuszcza nawet do takiego faktu, że sekretarz organizacji gromadzkiej z Rajkowy — tow. Rajkowski, bezrolna chłopka, musi latem pracować... u kółka, ponieważ nie znalazła stałego zatrudnienia np. w pobliskiej cukrowni.

Gmina Pelplin na pewno w tych warunkach nie może przystąpić do wykonania planu skupu zboża jeszcze daleko niewykonywany został plan skupu ziemiaków jadalnych. Komitet Powiatowy w Tzewie z zadziwiającą bez troską pozwala na przedłużanie się obecnego stanu w Pelplinie.

W. GOŁĘBIEWSKI

# Wskazania wciąż żywe i aktualne

Przed dwoma laty, w połowie listopada 1949 roku, odbyło się doniosłe przełomowe III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

III Plenum KC PZPR było kontynuacją dzieła dokonanego na Plenum Sierpniowym KC PPR w 1948 r. „Plenum Sierpniowe — mówił tow. Bierut — uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy”. III Plenum w listopadzie 1949 roku uocniło, utrwaliło i pogłębiło zwycięstwo marksizmu-leninizmu w polskim ruchu robotniczym. Nie tylko cała partia i klasa robotnicza, lecz cały kraj powitał z niezłą radością i jedynowocnością i z najgorętszą aprobatą uchwały Komitetu Centralnego o konieczności wzmożenia rewolucyjnej czujności. Masę ludową słusznie zrozumiał uchwały III Plenum jako bojowe zawiązanie, jako wytyczne do działania w walce o umocnienie naszej władzy ludowej, o dalsze ugruntowanie naszej drogi do socjalizmu, o utrwalenie niepodległości naszej Ojczyzny, o udaremnienie wszelkich dywersyjnych prób imperialistycznych, zmierzających do przywrócenia w naszym kraju władzy kapitalistów i obszarów i przekształcenia Polski w jedno z ogniw planu Marshalla, w kraj ulegający dyktatowi podległości wojennej z Wall Street.

Wydarzenia minionych dwóch lat z jeszcze większą mocą i wyrazistością uwydatniły doniosłość i przełomowość III Plenum KC PZPR. Wskazania jego realizujemy i realizujemy w warunkach wzmożenia agresywnej imperializmu amerykańsko-angielskiego, w warunkach wzrostu onoru wrogich klasowo żywiołów w kraju. W walce z agenturami imperializmu amerykańsko-angielskiego i wrogim klasowym w kraju, partia nasza kierowała się i kieruje hasłem wzmożenia czujności rewolucyjnej, mobilizując szerokie masy do udziału w demaskowaniu i udaremnianiu kreacji roboty szpiegów, dywersantów, szkodników i sabotażystów wszelkiej maści, którzy bezskutecznie próbują zahamować marsz narodu polskiego do dalszego umocnienia niepodległości naszej Ojczyzny, do szczęścia całego ludu.

W ogłoszonym na III Plenum referacie „Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej” tow. Bolesław Bierut wyraził głęboką troskę o umocnienie naszej rewolucyjnej drogi, o czujność rewolucyjną, o umocnienie naszej władzy ludowej, o umocnienie naszej drogi do socjalizmu, o utrwalenie niepodległości naszej Ojczyzny, o udaremnienie wszelkich dywersyjnych prób imperialistycznych, zmierzających do przywrócenia w naszym kraju władzy kapitalistów i obszarów i przekształcenia Polski w jedno z ogniw planu Marshalla, w kraj ulegający dyktatowi podległości wojennej z Wall Street.

„Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytrych, podstępnych posunięć, — wzywał partię tow. Bierut w referacie na III Plenum. — Być czynnymi! — oto nakaz, który powinien towarzyszyć nieustannie każdemu z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, zawodowej i społecznej, jak i w każdym kroku zespołowego czy osobistego życia. Dopóki wrogi imperializm, — powiedział tow. Bierut — stały trudności wielokroć większe, przeszły wszystkie trudności i przeszkody zostały pokonane. Pokonane zostały, bo prowadzili partię Lenin i Stalin, genialni ideolodzy i realizatorzy marksizmu-leninizmu, w odzwole największej rewolucji w dziejach ludzkości, tworcy wolnego człowieka. Dopóki ich nauka, ich rada, ich doświadczenie, ich wzór, ich hart, ich wskazania towarzyszy nam będą nieustannie, jak gwiazda przewodnią w naszej pracy — nie zaistnieją nigdy trudności ani przeszkody, których byśmy pokonać nie potrafili!”

Zycie idzie naprzód. Mamy za sobą ogromne osiągnięcia. Ale przed sobą mamy jeszcze smielsze i trudniejsze zadania. Dlatego nauka III Plenum są wciąż dla nas żywe i aktualne. Są to wytyczne działania dla wszystkich organizacji partyjnych.

W służność naszej polityki. Akcja sprawozdawcza z III Plenum stała się dla całej partii wielkim i głębokim przeżyciem i przyczyniła się do poważnego ideowo-politycznego ożywienia i zaktywizowania wszystkich organizacji partyjnych. W myśl uchwały Komitetu Centralnego przeprowadzono w całej partii ponowne wybory władz partyjnych oraz sprawdzono skład osobowy wszystkich organizacji, przy czym usunięto z partii niemal obojętne i wrogie elementy, które włączyły się do szeregów partii na skutek braku czujności. Wprowadzono kontrolę przyjmowania nowych członków do partii, ściśle na zasadzie wymogów statutowych, aby zapewnić właściwe kształtowanie się składu socjalnego partii, umocnić jej trzon robotniczy, zapewnić wpływ do szeregów partii istotnie przodujących ludzi klasy robotniczej i mas pracujących.

Ogromne znaczenie dla ożywienia pracy partyjnej miało umocnienie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, wdrożenie wszystkich organizacji partyjnych do codziennego stosowania w praktycznej działalności niezawodnej bolszewickiej metody krytyki i samokrytyki oraz kontroli wykonania uchwał i dyktamentów partii.

Wciąż jest aktualne postawione przez III Plenum przed partią zadanie walki o nową kadry, o oczyszczenie naszych szeregów i naszego aparatu od wrogich i obojętnych jednostek, które zdolają do skutecznego polityki gomulkowskiej i braku czujności przedostają się do różnych ogniw władzy ludowej i prowadzić w nich szkodliwą robotę.

Wykonanie uchwał III Plenum miało szczególne doniosłe znaczenie dla podniesienia na wyższy poziom pracy partyjnej na wsł. Oczyszczanie większych organizacji partyjnych od zamaskowanych wrogów, od elementów kulakospekulanckich i karierowiczowskich przyczyniło się do ubojowania gromadzkiej i gminnych organizacji partyjnych, do ich uaktywnienia w walce z wrogiem klasowym, w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, w usprawnianiu pracy terenowych ogniw aparatu państwowego i spółdzielczego. Proces oczyszczania i ubojowania większych organizacji partyjnych trwa nadal i pogłębia się, szczególnie w toku obecnej kampanii wokół wykonania przez władze obowiązków względem państwa ludowego.

III Plenum miało decydujące znaczenie dla uzbrojenia partii w momencie, kiedy przygotowywała się do realizacji wielkiego planu sześciolletniego — planu zbudowania podstaw gospodarki socjalistycznej w Polsce Ludowej.

III Plenum z ust tow. Bieruta dowiedziało się o przedterminowym wykonaniu w ciągu 2 lat i 10 miesięcy planu trzyletniego. Tow. Bierut wskazał, iż zrodzenie się nowego socjalistycznego stosunku do pracy jest najważniejszym czynnikiem, który pozwolił nam osiągnąć ten sukces. Wykonanie planu trzyletniego przed terminem przyniosło obrzymie przemiany w gospodarce i strukturze społecznej kraju, przygotowa-

ło pozycje wyjściowe do walki o realizację planu sześciolletniego. Ale mówiąc o wielkich sukcesach, z których „mamy prawo być dumni jako państwo i jako naród, jako klasa robotnicza i jako partia”, tow. Bierut ostrzegł przed samouspokojeniem, przed zapomnianiem, że „budownictwo gospodarcze budownictwo socjalistyczne w naszym kraju odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej, w warunkach wieloletniego oporu szlachy na zagładę klas kapitalistycznych”.

Wskazania III Plenum zmobilizowały partię i klasę robotniczą do wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego i do walki z trudnościami, które mu towarzyszą. Wciąż pamiętać winniśmy słowa tow. Bieruta wypowiedziane na III Plenum: „Wtedy, kiedy nasi towarzysze... nie wyciągali wszystkich sił dla zwołania wojny klasowej, wtedy, kiedy zatracała czynność w stosunku do jego agentów, wtedy, zawsze ponosimy porażki, wtedy, zawsze zahamowuje się i zwalnia tempo naszego rozwoju, a gospodarka narodowa ponosi wielkie szkody”.

Komitet Centralny uczy nas, że mobilizacja sił dla sprawy naszego budownictwa socjalistycznego, że przełamywanie trudności w naszym marszu naprzód — to przede wszystkim zadanie polityczne. Zadanie wyjaśniania masom polityki partii i rządu, zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, mobilizowania szerokich warstw narodu, w imię walki o pokój i plan sześciolletni.

Zadanie to partia może pomysłnie spełnić tylko wtedy, jeśli wzmaga aktywność wszystkich swych sił, jeśli nieustannie czuwa nad czystością i ideowym wzrostem swych szeregów, jeśli tępi w praktyce wszelkie przejawy oportunistyki i nieustannie zacieśnia więź z masami pracującymi miast i wsi.

Kończąc referat na III Plenum tow. Bierut wezwał partię do wzmocnienia aktywności na wszystkich odcinkach pracy partyjnej i państwowej, do pokonywania trudności piętrzących się na naszej drodze, do czepiania z nauk marksizmu-leninizmu. „Przed partią bolszewicką — powiedział tow. Bierut — stały trudności wielokroć większe, przeszły wszystkie trudności i przeszkody zostały pokonane. Pokonane zostały, bo prowadzili partię Lenin i Stalin, genialni ideolodzy i realizatorzy marksizmu-leninizmu, w odzwole największej rewolucji w dziejach ludzkości, tworcy wolnego człowieka. Dopóki ich nauka, ich rada, ich doświadczenie, ich wzór, ich hart, ich wskazania towarzyszy nam będą nieustannie, jak gwiazda przewodnią w naszej pracy — nie zaistnieją nigdy trudności ani przeszkody, których byśmy pokonać nie potrafili!”

Zycie idzie naprzód. Mamy za sobą ogromne osiągnięcia. Ale przed sobą mamy jeszcze smielsze i trudniejsze zadania. Dlatego nauka III Plenum są wciąż dla nas żywe i aktualne. Są to wytyczne działania dla wszystkich organizacji partyjnych.

# Serdeczne listy włóknarzy polskich do włóknarzy radzieckich

(f) W związku z Miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej włóknarze dziesiątków zakładów włókienniczych w całym kraju wysyłają serdeczne listy do włóknarzy radzieckich. W listach tych włóknarze polscy wyrażają radość ze stałe pogłębiającej się braterskiej przyjaźni narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego oraz donoszą o zwycięstwach produkcyjnych, uzyskanych dzięki stosowaniu metod radzieckich przodowników pracy i racjonalizatorów.

Pod dziesiątkami listów włóknarzy Łodzi, Zgierza, Pabianic, Dolnego Śląska, złożyło się podpis tysiące czoiowych przodowników pracy, racjonalizatorów, zasłużonych działaczy związkowych oraz młodych robotników, którzy dzięki wspomaganiu radzieckim metodą pracy podnieśli swoje kwalifikacje, wydajność pracy i jakość produkcji. Podpisali swe listy również liczni inżynierowie, technicy i mistrzowie, którzy dzięki udostępnieniu im radzieckich metod pro-

dukcyjnych, opisów doświadczeń przeprowadzanych przez radzieckich inżynierów, zwycięstwom rozwiązały wiele problemów technicznych i technologicznych w kierowanych przez nich zakładach i oddziałach produkcyjnych.

## Coraz więcej kursów języka rosyjskiego

(f) Obecnie na terenie kraju czynnych jest ponad 3.500 kursów języka rosyjskiego.

Na pierwsze miejsce pod względem ilości zorganizowanych kursów wysunęło się woj. katowickie, w którym powstało w czasie trwania Miesiąca 369 nowych kursów rosyjskiego. Wiele z nich służyło do wykształcenia inżynierów, hutników i robotników śląskich fabryk. Do najsporniej przebiegających należały robotnicze kursy przy kopalniach „Kleofas”, „Eminencja” i „Katowice” oraz przy hutach „Kościuszko”, „Batory” i „Florian”.

W woj. łódzkim, na terenie którego istnieje obecnie ok. 270 nowych kursów, najwyższe

zainteresowanie językiem rosyjskim przejawiają robotnicy i inteligencja techniczna przemysłu włókienniczego.

Pilnie uczą się chłopcy z gromad w pow. łaskim i brzeskim uczęszczają na kursy, odbywające się w odległych nieraz po kilka kilometrów wsiach. Szczególnie pilnie uczą się języka rosyjskiego chłopcy z gromady Regów w pow. Rawa Mazowiecka.

Robotnicy i pracownicy stołecznych fabryk i urzędów zorganizowali 220 kursów, na które uczęszcza ponad 5 tysięcy osób. W organizowaniu kursów pomagają organizacje społeczne i związkowe. Wydział Oświaty Prezydium Stołecznej Rady Narodowej fachową opieką pedagogiczną otacza tzw. kursy metodyczne dla wytypowanych przez zakłady pracy osób, które dobrze znają język rosyjski i o przejściu kursu metodycznego same będą wykładali na kursach.

Utruchamiane są wciąż nowe kursy języka rosyjskiego w woj. bydgoskim. Obecnie na terenie tego województwa istnieją 294 kursy.

## Katastrofa lotnicza

(f) W dniu 15 listopada w pobliżu Łodzi uległ katastrofie samolot pasażerski „Lot”. W katastrofie zginęło 12 pasażerów i 4 osoby załogi.

Nazwiska ofiar katastrofy: Greniewski, Blachnik, Raczko, Krupiec, Weinert, Weinert, Słaski, Węberski, Michałowski, Groński, Skuplín, Zyk, piłociot pilot — Buczkowski, drugi pilot — Bakulski, radiotelegrafista — Oleśński i nawigator — Jurgó.

Dla zbadania przyczyn katastrofy Prezydium Rady powołała specjalną komisję, która w najbliższym przyszłością do pracy.

## Ruchome punkty sprzedaży artykułów przemysłowych na wsi

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” organizują w woj. szczecińskim coraz więcej ruchomych punktów sprzedaży artykułów przemysłowych w miejscowościach najbardziej odległych od większych skupisk ludzkich. Ochrony tych punktów systematycznie rosną. Na październikowym było one trzykrotnie więcej niż we wrześniu br.

## Wanda Tycner

liwa; nie obarcza się ich odpowiedzialnością za nadmierne zużycie i nie przydziela premii za uzyskana oszczędność.

## Nie wolno tolerować marnotrawstwa

Koszt paliwa — to 20 procent wydatków całej bazy. Koszt utrzymania transportu — to z kolei 12 procent kosztów własnych Zjednoczenia.

Koszty te rosną z każdym, nadmiernie zużytym litrem benzyny, z każdym niepotrzebnie wydatkowanym kilogramem oleju gazowego. A każdy fakt marnotrawstwa nie tylko zmniejsza, ale i zwiększa wydatki finansowych przedsiębiorstw, nie tylko niweczy wysiłek i osiągnięcia produkcyjnych kierowników, ale — tolerowany przez długie miesiące przez kierownictwo bazy — utrudnia państwu gospodarowanie cenami materiałami pędnymi.

Każdy taki fakt nakłada więc na kierownictwo techniczne bazy obowiązek natychmiastowego preanalizowania przyczyn powstającego zła i znalezienia koniecznych środków zaradczych. Od organizacji partyjnej wymaga specjalnej czujności w stosunku do wszystkich sygnałów, świadczących o wypadkach marnotrawstwa, wymaga poważnej pracy politycznej wśród pracowników transportu, przeniesienia do każdego z nich doświadczeń i osiągnięć takich produkcyjnych ludzi jak Wójcik, czy Pajak.

Dalsze tolerowanie obecnego stylu pracy nie usunie marnotrawstwa. A zlikwidowanie go — to ważne, pilne zadanie całej załogi.

# Surowe kary więzienia dla spekulantów — złodziei mienia społecznego

(f) Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Brodnicy (woj. bydgoskiej) rozpatrywał ostatnio sprawę b kierownika mierzani w Małkach, Jana Skibickiego oraz b konwojentów zakładów mięsnych Wacława Rykowski i Franciszka Kuczyńskiego, oskarżonych o kradzież z ceną trzyletnią 184 kg sadła oraz o prowadzenie nielegalnego handlu w tym tłuszczem.

Osk. Skibicki, wiedząc o kradzieży zakupił od współoskarżonych skradzione sadło i sprzedał je po cenach o 50 procent wyższych od obowiązujących. Oskarżeni Rykowski i Kuczyński byli typowymi nierobami, szukającymi tzw. łatwych zarobków i prowadzącymi huszary tryb życia.

Sąd Wojewódzki skazał: Jana Skibickiego na 5 lat więzienia i 1500 zł grzywny, Wacława Rykowskiego na 4 lata oraz Franciszka Kuczyńskiego na karę 3 lat więzienia.

Organa Milicji Obywatelskiej i Prokuratury RP zlikwidowały ostatnio w Warszawie szajkę spekulantów towarami tekstylnymi. Hersztem szajki był Włodzimierz Kondraciuk, były sklepikarz, który po zlikwidowaniu straganu z materiałami tekstylnymi na bazarze Różycyńskiej wkradł się do zakładów odzieżowych przy ul. Skaryszewskiej na stanowisko kierownika referatu produkcji i zaopatrzona. Pracując w zakładach trudnił się on handlem leńszczywymi towarami włókienniczymi, w czym pomagali mu bracia Stanisław i Tadeusz Ciolkowski. Wszyscy trzej urządzili magazyn w mieszkaniu Genowefy Bojanowskiej przy ul. Kepnej 13. Dostawca materiałów był Kondraciuk, rozprzedażą zajmowali się bracia Ciolkowski.

Orzeczeniem Delegatury Komisji Specjalnej w Warszawie Kondraciuk skazany został na 2 lata obozu pracy i 3.000 zł grzywny, Stanisław Ciolkowski i Genowefa Bojanowska na kary 6 miesięcy obozu pracy, a Tadeusz Ciolkowski skiero wano na 9 miesięcy do obozu pracy.

Przed Sądem Powiatowym w Tzewie stanął A. Kotowski, były współwłaściciel cukrowni w tym miesiącu, który trudnił się nielegalnym wyrobem cukierków i sprzedawał ich po cenach paskarskich.

Wspólnikiem Kotowskiego był kierownik sklepu spożywczego MHD w Tzewie St. Liśsa, który przy dostarczaniu Kotowskiemu potrzebny do produkcji cukier.

Osk. Kotowski wykonywał przy tym w sklepie MHD, prowadzonym przez osk. Liśsa, wielkie ilości ciast, drożdży i innych słodyczy, którymi spekulował.

Sąd Powiatowy w Tzewie skazał osk. Kotowskiego na 3 lata więzienia, a osk. Liśsa na 4 i pół roku więzienia.

## Wszystkie szpitale otrzymają własne urządzenia do produkcji energii elektrycznej

(f) W najbliższym czasie wszystkie szpitale w kraju otrzymają własne urządzenia do wytwarzania energii elektrycznej dla własnych potrzeb.

Wyposażenie placówek służby zdrowia w te urządzenia zapewni znacznie lepsze warunki le-

## 300 studentów zagranicznych zdobywa wiedzę na wyższych uczelniach w Polsce

(f) Zacieśnianie współpracy kulturalnej z zagranicą, Polska Ludowa prowadzi szeroka wymianę młodzieży studiującej z innymi krajami świata. Studenci polscy studiują np. w Związku Radzieckim, Chinach, na Węgrzech, w Czechosłowacji i innych krajach.

W Polsce kształcą się około 300 studentów różnych narodowości. Wśród nich znajdują się Bułgarczy, Węgrzy, Rumuni, Albańczycy, Chińczycy, przędsta wiciele młodzieży z krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Studenci zagraniczni otrzymują stypendia, mieszają w domach akademickich, korzystają z uczelnianych stołówek i z bezpłatnej opieki lekarskiej. W czasie ferii wyjeżdżają oni razem z polskimi studentami na obony wypoczynkowe oraz odbywają praktyki zawodowe w różnych zakładach pracy. W pierwszym okresie pobytu w naszym kraju, zagraniczni studenci uczą języka polskiego specjalnie nauczyciele.

## Narada przodujących hodowców z woj. koszalińskiego

(f) W Koszalinie odbył się ostatnio zjazd rolników-hodowców, na którym dokonano oceny dotychczasowych osiągnięć w rozwoju hodowli w woj. koszalińskim. W naradzie wzięło udział 230 przodujących rolników-hodowców z woj. koszalińskiego.

Zebrań na dziedzie hodowcy postanowili zwiększyć pogłowię bydła przez odchowywanie jak największej ilości cieląt, podnieść mleczność krow przez racjonalne żywienie. Aby rozszerzyć hodowlę trzody chlewnej

## Spotkanie ludności Warszawy z młodzieżą odchodzącą do wojska

(f) Przedstawiciele społeczeństwa Warszawy spotkali się z młodzieżą powołaną do służby w szeregach Ludowego Wojska Polskiego.

W pięknie udekorowanej sali Stołecznej Rady Narodowej zgromadzili się przedstawiciele dziesięciu rad narodowych, organizacji politycznych i społecznych, młodzież powołana do wojska, jej rodzice i młodzież szkolna. Przybyli również przedstawiciele Wojska Polskiego.

Wśród odchodzących do wojska znajdują się młodzi robotnicy, pracownicy umysłowi, chłopcy, którzy niedawno ukończyli szkoły średnie i techniczne.

Wiceprzewodniczący Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Sródmieście przekazał w imieniu społeczeństwa Warsza-

wy przyszłym żołnierzom Ludowego Wojska serdeczne życzenia i pozdrowienia.

Serdecznie przemówił do odchodzących do wojska przedstawiciel Wojska Polskiego — ch przyszły wychowawca i towarzyszy broni „Będziecie mieli zaszczyt oswiedczyć o nas, że szkoła się pod dowództwem bohatera spod Stalingradu wyzwoleńca Warszawy ukochanego Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego Szkolenie się na wienych obronczych naszej Ludowej Ojczyzny starajcie się o zaszczytne imię przodownika wszechwładności bojowej i politycznej”.

Za pozdrowienia i życzenia podziękował w imieniu przyszedłych żołnierzy ZMP-owiec Jan Ruskowski. Podobne spotkanie odbyło się w świetlicy Zakładów im 22 Lipca na Pradze.

## Otwarcie ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego

(f) W dniu 15 bm. rozpoczął się w Warszawie pierwszy ogólnopolski konkurs śpiewaczy zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W konkursie, którego zadaniem jest upow-

szczenie pieśniarstwa i pogłębienie go na odpowiednim poziomie wykonawczym, bierze udział ponad 100 śpiewaków, którzy przeszli już eliminacje wstępne.

# Każdy litr paliwa jest cenny

Antoni Wójcik — kierownik samochodu ciężarowego marki GMC ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Radomiu, co miesiąc oszczędza przeciętnie 234 litry benzyny. Piotr Pajak — kierownik 7,5-tonowej „Skody” — wykazuje miesięczną oszczędność około 142,5 litra oleju gazowego. Woićcik i Pajak — najlepsi kierowcy bazy transportowej Zjednoczenia, a w wyniku należytej dbałości o oszczędzanie przez siebie, wozów z oszczędzili w okresie ubiegłych trzech kwartałów ponad 2.100 litrów benzyny i 1.200 litrów oleju gazowego.

W III kwartale bieżącego roku samochód osobowy marki „Skoda” przejechał ogólnie 4.122 km na co — według ustalonej technicznej normy — powinien zużyć 392 litry benzyny. Dodając do tego 10-procentową nadwyżkę przewidzianą dla samochodów jeżdżących po ciężkim terenie (złe drogi, płace budowy itp.) — dopuszczalne zużycie benzyny nie powinno przekroczyć 431-litrów. Wynosiło 671. Kierowcy samochodu — Rudni K. i Sołoi — Sikora, wykazując w ciągu trzech miesięcy 240 litrów tzw. przepełni do tego, że pozostali na marne prawie całkowicie wysiłek ich towarzysza pracy.

Pozostałe oszczędności Woićcika antycypował przepełni dwóch ciężarówek marki Ford V-8, kierowcy w okresie od stycznia do września wyniosli ponad 1.900 litrów. Jak wykazała analiza kierownika te prowadzone przez kierownika Wrone, Suszyńskiego i Pręckiego, zużywały w III kwartale na przejechanie 100 km — o 12,5 litra benzyny więcej, niż przewiduje norma.

Brak jakiegokolwiek kontroli — W czym szukać należy przyczyn takiego stanu rzeczy? Jaki

jest powód że w tej samej bazie transportowej zezwala się na to by oszczędności uzyskane przez jednego pracownika szły na marne wskutek nieuwiedomością bez troskogenicznego do własności społecznej, czy braku odpowiedzialności drugich?

Zarządzenie Ministerstwa Budownictwa w sprawie oszczędności gospodarki paliwem wydane w grudniu ub. roku, doszło do Zjednoczenia w połowie lutego Narada robczoza na której zapoznano kierowców i personel techniczny bazy z wytycznymi tego zarządzenia — zorganizowano w początkach marca. Do dziś baza nie ustaliła terminarza obowiązujących okresowych kontroli zużycia paliwa przez poszczególne pojazdy — nie może się również wykazać żadnym dowodem, że kontrole takie w ogóle przeprowadza.

Od 1 stycznia bieżącego roku nie poddano ani razu obowiązującej codziennej analizie kart drogowych nie sporządzono ani jednego protokołu który wykazywałby przyczynę nadmiernej zużycia paliwa przez poszczególne samochody.

Co więcej — nie wydano żadnych zarządzeń, które zobowiązywałyby kierowców do natychmiastowego meldowania o każdorazowym przepełni. W rezultacie — nieradkie są wypadki że samochody spalają więcej benzyny, niż powinny z powodu uszkodzeń, czy usterek technicznych, których usunięcie nie jest sprawą ani kosztowną, ani skomplikowaną.

Jest jeszcze jedna przyczyna, która — z jednej strony nie mobilizuje kierowców do walki z przepełniami, z drugiej zaś — nie zachęca do systematycznego wypracowywania oszczędności pa-

